

# Zniszczony raport WWF

WWF (World Wide Fund for Nature) zniszczył 5 tysięcy egzemplarzy raportu o zagładzie ostatnich skrawków lasów naturalnych. Dokument oskarżał konkretne korporacje, rządy, Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Po trzech latach opublikowana zostanie jego "zmiękczone" wersja.

W 1997 roku Nigel Sizer z World Resources Institute (Waszyngton) i Dominiek Plouvier z WWF-Belgia przygotowali na zlecenie Komisji Europejskiej i WWF dokument wskazujący sprawców niszczenia ostatnich fragmentów naturalnych lasów Ziemi. Ostro skrytykowali konkretne korporacje, odpowiedzialne rządy i instytucje (Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy). Stwierdzili, że sytuacja jest tak dramatyczna, że w 11 krajach powinno zostać wprowadzone natychmiastowe moratorium na dalszą wycinkę. Wymienili m.in. Kamerun, Gabon, Belize, Gujanę, Papuę Nową Gwineę. Ze względu na korupcję i niedemokratyczne podejmowanie decyzji, według autorów w najbliższych dziesięciu latach w państwach tych nie będzie już ani hektara pierwotnych lasów. Gospodarka leśna prowadzona jest bardzo niedbale, buduje się setki kilometrów dróg, puszcze są terenem niekontrolowanej działalności myśliwych, hodowców i przedsiębiorców drenujących bogactwa mineralne, niejednokrotnie brutalnie obchodzących się z tubylczą ludnością.

Po wielu konsultacjach raport był gotów do publikacji w lipcu 1999 r. Wtedy właśnie WWF zablokował jego ujawnienie, obawiając się zaskarżenia przez korporacje i rządy, którym zarzucono przekupstwo i korupcję oraz strat związanych z zamknięciem swych biur w tych państwach, co byłoby prawdopodobnie skutkiem ujawnienia dokumentu. *"Firmy, których nazwy zostały wymienione, lubią się procesować. Ciągały po sądach wiele organizacji ekologicznych. Tego się obawialiśmy."* - powiedział BBC News Online (29.05.2000) wysoki urzędnik WWF. Również Komisja Europejska nie była zadowolona z raportu, który pokazywał jak pieniądze Unii są marnotrawione w krajach rozwijających się. Dotacje na poprawę gospodarki leśnej przepadają, wprowadzone regulacje prawne nie mają przełożenia na konkretne działania. Sizer i Plouvier zalecają wstrzymanie wszelkich programów pomocowych UE na ochronę lasów do czasu ustabilizowania sytuacji w wymienionych krajach Trzeciego Świata. *"Wnioskowaliśmy o kilka poprawek, ale generalnie byliśmy zadowoleni z tej wersji dokumentu - mówi rzecznik Komisji Europejskiej (Guardian, 29.05.2000) - To WWF interweniował i wstrzymał publikację."*

Autorzy raportu obarczają odpowiedzialnością również Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy, które nakłaniają ubogie kraje do sprzedaży lasów i przeznaczania szybkich zysków na spłatę długów. Narzucając reformy monetarne zmuszają Trzeci Świat do otwarcia swych rynków na chciwość międzynarodowych korporacji. Przedsiębiorstwa drzewne korzystają z okazji i koncentrują inwestycje w krajach o słabym prawodawstwie w dziedzinie ochrony środowiska, niskich standardach socjalnych i niewydolnym systemie ściągania podatków. Przyznawanie koncesji na wycinkę za łapówki jest przyjętą normą. Mechanizmy te znane są od lat, ale skala ich dramatycznie rośnie - ostrzegają autorzy raportu.

Za druk 5 tysięcy egzemplarzy gotowych do wydania w lipcu ubiegłego roku zapłaciła Unia Europejska. WWF zdecydował o zniszczeniu nakładu. Dwa tysiące raportów w okrojonej, ocenzurowanej wersji opublikowane zostaną w lipcu br. *"Byłem bardzo rozczarowany, że dokument nie ujrzał światła dziennego. W procesie szczegółowej korekty zweryfikowaliśmy wiele faktów, byliśmy drobiazgowo wnikliwi przed wyciągnięciem końcowych wniosków dokumentu - twierdzi autor opracowania w rozmowie z dziennikarzem Guardian - Reputacja moja i World Resources Institute zależy od jakości wykonanej pracy. Przyczyną wstrzymania raportu nie była jego*

*niewiarygodność."*

**Lila Dawidziuk**